Nr 5.

KORRESPONDENT
WARSZAWSKI Y ZAGRANICZNY.

Z WARSZAWY DNIA 17. STYCZNIA R. 1797. we WTOREK.

z Londynu d. 13. Grudnia.

Wydatki woienne na rok przyszły oprócz 2,132,000. F. S. inne ieszcze nowe okazały się, iako to; na wystawienie korpusu *Milicyi* z 60,000. ludzi złożonego 360,000. F. S. — Na zwerbowanie 15,000. ludzi do zkompletowania siły morskiey i lądowey, z których każdemu 20. aż do 25. *Guineow* na rękę dać trzeba, 375,000. F. S. Na 20,000. Kawaleryi z końmi 100,000. F. S. oprócz więc podanych przez Ministra wydatków, nowa expens wynosi 3,867,000. (154,680,000. złotych Polskich.)

Podług podanych Regestrów w Parlamencie okazuie się, że Cesarz otrzymał w różnych terminach 2500,000. F. S. (100,000,000. złotych Pol:)

W *Sobotę* odebrała wiadomość Administracya, że Fregata *Reunion* powracaiąc z *Sheernes* do *Jarmouth*, rozbiła się tak nieszczęśliwie, że tylko 3. ludzi wyratowało się. Był to ieden z naylepszych okrętów, które zabraliśmy Francyi, przeznaczonym był do eskortowania szaluppy *Cinthia*, która do *Cuxhaven* dla przywiezienia Xięcia Wirtemberskiego popłynęła. Admirał *Vandeput* zabrał dwa bogato ładowane statki powracaiące z *Havannach*, na iednym z nich ma się znaydować 120. beczek gotowych pieniędzy. — Do *Dower* przybyło szczęśliwie 16. statków do kompanii *Ost - Indyiskiey* należących. — Trzy Hollenderskie kapry odważyły się podsunąć aż pod same brzegi *Scarborough*, i zabrać dwa nasze płaskie statki.— W przeszłym tygodniu uciekło czterech Jeńców Francuzkich z więzienia w *Jarmouth* i przyszli do *Lowestoffe* gdzie zabrali małą łodz, w którey zbliżyli się do statku rybackiego, i wskoczywszy nań wzięli w niewolą znayduiących się w nim rybaków, odcięli kotwicę, i puścili się na morze. Po siedmio godzinney żegludze, znaleźli sposób rybacy których Francuzi w spodzie okrętu zamkneli, do wydobycia się, zabili iednego Francuza trzech zaś pozostałych mocno obili, i lubo iuż osiedm mil znaydowali się, powrocili do brzegów.

Sessya Parlamentowa d. 16. Grudnia.

Gdy komory celne w portach naszych od dni kilku niepozwoliły wypakować towarów z przybywaiących okrętów, dopóki nie zapłacą cła podług nowo ułozoney taxy, przeto wymagał Admirał *Combe*, aby go-

zainformowano, czyli to nowe cło ustanowione iest przez Departament skarbowy? P. *Ross* upewnił, że Departament nie zrobił tego ustanowienia. — P. *Grey* mówił, że podobny postępek arbitralny wykonany był w roku przeszłym na taxie wina, i domagał się, aby uwiadomionym został o procentach od pożyczoney Cesarzowi summy. Prawda rzekł, że izba zainformowana iest o układach tego-rocznich z Cesarzem, ale o przyszłości wcale nic ieszcze nie wie. — Udecydowano examinować rachunki. — P. *Pitt* dopraszał się przeczytania Billu, który niedawno zrobił względem powiększenia kraiowey milicyi, (to iest uzbroienia części ludu.) P. *Fox* proponował, ażeby Bill ten był całkiem odrzucony, iako mogący wielkie w ludziach sprawić nieukontentowanie i skutki iego mogą być z czasem więcey nieprzyiaciołom niżli nam pomocne. — P. *Taylor* i wielu innych popierali zdanie P. *Foxa* dowodząc, że gdyby nieprzyiaciel chciał wylądować (lubo żadnego ieszcze nie ma do tego podobieństwa) każdy porwałby się dobrowolnie do broni. Drudzy utrzymywali, iż wylądowanie Francuzów nie iest rzeczą wątpliwą, i że wcale niewidać, aby formowanie Milicyi, sprawiało iakie nieukontentowanie w ludziach. — P. *Pultney* rzekł: uważać należy, iż naylepszym sposobem iest uzbroić lud, aby go Panuiący w niewolników obrócić niemógł. Gdy przedtym proponowano, aby Milicyą uformować, Ministrowie opierali się temu wszelkiemi siłami, a partya opozycyina popierała go, dziś zaś wcale przeciwnie się dzieie. *Ameryka* i *Szwaycarya* daie nam przykład, iakie są skutki uzbroienia ludu. Gdy lud iest uzbroiony, Rząd póty tylko spodziewać się może od niego pomocy, póki umie zasłużyć i utrzymać miłość i zaufanie iego, w przeciwnym zaś przypadku, w wielkim zazwyczay znayduie się niebespieczeństwie. — *Sir Goary* dowodził znowu, że lud nie iest bynaymniey przeciwny projektowi P. *Pitta*. Przeto projekt P. *Foxa* odrzucony, a P. *Pitta* z znaczną większością głosów przyięty został.

P. *Pitt* domagał się znowu, aby powtórny iego Bill względem kawaleryi, przeyrzano i poprawiono. Prawda, mówił, że kawalerya ta nie będzie exercytowana, w pilney iednak potrzebie użytą być może. Niech będą zawczasu nominowani Officerowie i niech wie każdy, gdzie się w przypadku ma stawić. — Pułkownik *Harcourt* chwalił mocno ten wniosek i dowodził, że widział z podobnego układu bardzo pomyślne skutki we *Flandryi* i *Ost-Indyi*. — P. *Biddulph* rzekł: cieszę się mocno, że aby raz przyznał się P. Minister do swoiey niedoskonałości, prosząc o poprawę swego wniosku, a gdy takowy nigdy dość dobrze poprawionym być nie może, więc lepiey go całkiem odrzucić.

Magistrat *Londyński* złożył wielką Radę dnia 14. t. m. na którey podług żądania Pana *Hanson* zalecono Deputowanym Miasta *Londynu*, zasiadaią-

cym w Radzie, ażeby się domagali w niższey Izbie, o sprawiedliwość na postępki Ministrów za to, iż odważyli się bez wiedzy Parlamentu wydać Cesarzowi pieniądze (które są zawsze Majątkiem ludu *Angielskiego*,) P. *Curtis*, *Anderson*, i *Lishington*, opierali się temu mocno, lecz gdy przyszło do kreskowania, wniosek P. *Hanson* znaczną większością głosów utrzymał się. — Też same wnioski były przyczyną wielkich sprzeczków w niższey Izbie na Sessyi onegday szey, która aż do godziny 4. z rana przeciągnęła się. — *Fox* głos zabrał: „ Ministrowie Króla, wydaiąc summy „ Cesarzowi i Kondeuszowi bez wie„ dzy zasiadaiącego Parlamentu za„ wiedli zaufanie w nich położone, „ i nadwerężyli Prawa niższey Izby, „ nie mówię ia, aby te pieniądze źle „ były użyte, ale zawsze zapytać „ się należy, czyli Ministrowie mo„ gą tak samowładnie skarbem publi„ cznym zarządać? Dowodził po„ tym; iż nie ma przykładu, ażeby „ kiedy Konstytucya nasza tak srogi „ uszczerbek odebrała, i zapewne „ gdy postępki takie bezkarne zosta„ ną, Prawa nasze iuż nie długo trwać „ będą. A ieżeli nieokryśli się wła„ dza Ministrów i żadna przeciwko „ ich zamachom nie położy się tama, „ wkrótce ścieśniony w swoiey wła„ dzy Parlament, całe nareszcie u„ traci swoie znaczenie. „ Minister *Pitt* w długiey mowie dowodził, iż Ministrowie to tylko uczynili, do czego byli upoważnieni od Parlamentu, że do zrobienia tego kroku okoliczności ich ptzymusiły, że ratować Cesarza było ich powinnością dla związków Anglii, i że dobro Kraiu wymagało, aby to uczynione było w sekrecie, oraz iż trzymaiąc styr Rządu, niemożna tak ściśle być skrępowanym, ażeby się opowiedać we wszystkich punktach w których taiemnica iest całą zasadą iey skutku. — Tu wystawiał stan rzeczy, w tedy gdy szczęście sprzyiaiąc zwycięzkiey broni *Rzeplitey Francuzkiey*, (pierwszy raz wyrzekł to słowo) poprowadziło ich aż pod bramy stolicy *Bawaryi*. — Lubo Ministrowie utrzymowali, że bardzo dobrze użyli tych pieniędzy, wszelako partya przeciwna wiele czyniła przykrych zarzutów, i uważano że 40. Członków które zawsze stronę Ministrów utrzymywały, przeszły na opozycyną. Aż na reszcie Dyrektor Bankowy *Bragge* podał proiekt lżeyszy niżeli był P. *Faxa*: zaliczenie Cesarzowi pieniędzy, niepowinno wprawdzie zostać przykładem władzy Ministrowskiey na przyszłość, lecz gdy go w pilnym razie użyli, uważane to być powinno iako wczesne użycie dobrowolney ofiary, do którey byli upoważnieni, i że używaiąc swego kredytu, wzieli tę summę *a conto* rzeczoney dobrowolney ofiary.

P. *Fox* i *Scheridan* z większym iesz cze powstali zapałem przeciwko tey moderacyi. — Ostatni rzekł: Niepotrzeba odmieniać naszego wniosku, gdyż Minister ma zamiar przez wyprowadzenie pieniędzy z Kraiu, podkopać fundamenta Praw naszych i zrobić się Dyktatorem Parlamentu.

P. *F.x* przyrównywał swoie przy-

E 2

wiązanie do Konstytucyi, z postępkami względem niey P. *Pitta*, i zapytał się przyiacioł Ministra, gdyby przyszło do bronienia Konstytucyi, czyliby prędzey z nim, lub z P. *Pittem* złączyli się. Postępki Ministra niszczą zupełnie władzę Parlamentu. Gańcie mnie iak chcecie, ale ja zawsze powiedam, że pieniądze wasze są w *Niemczech*, i że ich ztamtąd nigdy nieodbierzecie. Taiemnice Ministrowskie, są naszą prawdziwą zgubą, bo gdy postępek ten, który ze wszech miar publicznym powinien był zostać, a przez ukrywanie wziął postać wielkiey rzeczy, przeto przestraszył wielu i zrobił, że bilety nasze w *Sierpniu* i *Wrześniu* z ceny wypadły. Czyliż się Minister obawia, aby *Austryacy* uwiadomieni, że od wolnego Narodu pieniężne odbieraią posiłki, nie stracili ochoty do walczenia przeciwko wolności. Nie przez nieufność do P. *Pitta*, lecz obawiam się Podskarbiego. Bo gdzież będzie nasze bespieczeństwo, gdy Minister będzie milliony bez wiedzy naszey za granicę wydawał? Nagana nie iest dostateczną karą za wydane pieniądze *Kondeuszowi*. A ieżeliby iescze kiedy Minister odważył się na takie postęki, ja dopokąd tylko głos w tey izbie mieć będę, zawsze na niego skarżyć będę, a ieżeli głos mój zasłaby skutku nie zrobi, wkrótce popartym zostanie powszechnym głosem ludu. Użenie wniosku przyięte zostało przeciwko wnioskowi P. *Pitta* 285. głosami przeciwko 81.— P. *Fox* domagał się znowu innego poprawienia, lecz odrzucono. Sessya trwała do 4. godziny z rana.

Co dzień oczekuiemy ważnych nowin o wypadkach morskich, gdyż *Sir Pellew* uwiadomił Rząd, iż wyprawa *Brestenska* iest w gotowości do wyiścia pod żagle. *Sir Pellew* krążąc około *Brestu* widział iak się eskadra Admirała *Richeri* z wyprawą *Brestenską* złączyła, lecz zbyt słabe maiąc siły, nie mógł się temu złączeniu oprzeć. Ostrzegł zatym Admirała *Colpoys*, który rzeczoney wyprawy pilnował, i sam się z nim złączył.

W *Jamaice* panuie żółta gorączka, wszystkie przychodzące ztamtąd depesze, bywaią mocno nakadzane.

z Paryża d. 15. Grudnia.

Jak przybycie Lorda *Malmesbury* do *Paryża* zatrudniło powszechnie umysły, tak odiazd iego niespodziewany stał się powodem rozumowań, które w zwykłey otwierania zdań swoich swobodzie, okazuią szczególny każdey Partyi harakter. Przybycie Lorda *Malmesbury* do Francyi było powodem wielu Deklamacyi przeciwko Anglii. Dziś gdy rozkaz Dyrektoryatu przymusił go do wyiazdu, mówią iż starał się wzburzyć lud dla zrobienia pokoiu; i ażeby nas pocieszyć, Partyzańci Ministra *La Croix*, mówią iż Negocyacye z Dworem *Londyńskim* nie są przerwane, a dla większego przekonania dodaią, iż Romans nowey *Heloisy* zaczyna się od tego słowa = *Wyieżdzay* — a iednak Romans ten doprowadzony był do kilku Tomów. *Redaktor* zaś między innemi tak daley pisze — Zna-

komite i liczne pomyślności woyſk Rzepltey, nie zamknęły Francuzom ucha na głos ludzkości. Jeżeli pochwycili oręż, to dla obrony; ieżeli po wypędzeniu z ziemi ſwoiey, ścigali ieszcze nieprzyiaciela, to dla przymuszenia go do pokoiu. Pokoy był iedynym ich usiłowań i pragnienia celem, i iuż był ſzczęśliwie i gruntownie powrócony z większą częścią Mocarſtw ſkładaiących koalicyą, kiedy nam pysznie zapowiedziane zoſtało przybycie do nas Angielſkiego Poſſa. Ten poſtępek Anglii tyſiączne wzbudził wątpliwości. Zdradliwe przeciw nam używane ſposoby, wewnętrzne przez nią podniecane burze, zapalana i utrzymywana *Vandé*, jurgieltowani zdrayce, fałszywemi zarzucona Francya Aſſygnatami, nakoniec znany harakter Poſſańca ſkładaiący się z obłudy i intrygi, wszyſtko to pokazywało złe Anglii zamiary, ale Dyrektoryat chciwie chwytaiący nadzieię powrocenia Europie pokoiu, chętnie oddalił wszelką wątpliwość, chciał mniemać, iż ledwo do wiary podobne Włoſkich Armii czyny, oraz zupełny tryumf armii *Renu* i *Mozelli*, w ſławnym iey odniesiony cofaniu, otworzyły nareszcie oczy Rządowi Anglii, pospieſzył się więc z zezwoleniem na wydanie żądanych paszportów iey Poſſowi. Anglia dyktuie powrocenie Cesarzowi wszyſtkich Kraiów posiadanych przed woyną; więc Francuzi którzy są zwycięzcami, którzy wylewali krew ſwoią, wycieńczali ſwoie źrzódła dla odparcia nieſłuſzney napaści, powrócićby mieli do ſiebie w poniżaiący zwyciężonych poſtaci! Znosićby mieli cieżar i koſzta woyny do którey w obronie wolności przyniewoleni zoſtali, i lubo podług wyrazu Konſtytucyi żaden Traktat nie może w ſobie zawierać naymnieyszego z ziemi Rzeczypltey oderwania, Dyrektoryat miałby powracać dawne *Belgium*, miałby ſam na ſiebie podpisywać oſkarżenie zgwałcenia *Kontraktu Towarzyſkiego*, którego całość ieſt mu ſzczegulnie powierzona! a Narody do nas uciekaiące się, i na naszey polegaiące przyiaźni i rzetelności, miałyby zoſtać nikczemnie opuszczonemi. Proponuie nam Anglia opuszczenie Włoch, więcby potrzeba opuścić także niegdyś *Sabaudyą* i Hrabſtwo *Nicei*; potrzebaby więc ich Mieszkańców tak zdradzić, iak dawnych *Belgów* zdradzono! Po tych dzikich propozycyach, naſtępuią dodatki, które z większym nieco ſtaraniem ukrywaią wſtyd na który nas Rząd Angielſki zamyślał wyſtawić. Zoſtawił innym Dworom całkowitą i nieograniczoną władzę mieszania się do Negocyacyi kiedy im się podobać będzie. Byłyby się zapewne te Dwory wmięszały, gdyby Rząd nasz miał cierpliwość w ſłuchaniu takich propozycyi, a ſprawiedliwie przekonane o naszey ſłabości, byłyby po nas nowego wymagały poniżenia. Wyſtawia potym Lord w proiekcie ſwo im *Portugalią*, zamawiaiąc również i dla niey wpływ do Negocyacyi, a wierny taiemnym ſwoim prawidłom zwalania na Rzpltą wszyſtkich ciężarów woyny, którą była przymuſzona

przeciw całey utrzymywać Europie, złączoney na rozerwanie i spustoszenie iey ziemi, Lord *Malmesbury* nieśmieiąc przecież wymagać otwarcie, ażeby Rząd Francuzki wyrzekł się zapłacenia umowioney przez *Portugalią* summy w nadgrodzie cząstki strat swoich, rzuca w swoiey Nocie nasienie tey niesprawiedliwey pretensyi, i chytrze proponuie ażeby postanowić, iż w Traktacie z *Portugalią*, żadna nie zaydzie kwestya o iakiekolwiek uciążliwe dla iedney lub drugiey strony warunki.

z Paryża d. 25. Grudnia.

Generał *Hoche* w wydaney Proklamacyi mówi do woyska: „Dążemy „do *Irlandyi*, podać rękę uciemiężoney ludzkości, *Irlandczykowie* przyimą nas iako braci i obrońców swoich, ale śmierć czeka tych, którzyby się ważyli gościnną pustoszyć ziemię.” — Przednia straż tey Floty składa się z 6. okrętów o 74. armatach i 4. fregat. Srzodek z iednego o 80. a pięciu o 74. armatach. Tylna straż z 4. okrętów o 74. iednego o 40. armatach, i czterech fregat. — Contre-Admirał *Richeri* kommenderować będzie lekką Eskadrą. Prócz tego znayduie się siedm lekkich statków naładowanych ammunicyą, rozmaitemi narzędziami, mundurami różnego koloru i kroiu. Woysko opatrzone iest w żywność tylko na dni 14. a maytkowie na 6. tygodni. — Generał *Hoche* na swoim okręcie *Pegazie* wiezie z sobą iednego Kapitana okrętowego i kilku fregatowych. — Zabrano na statkach łańcuchy, iakie się używa do zamykania portów. — W porcie *Brestenskim* znayduie się ieszcze pięć okrętów liniowych i 6. fregat. Powszechno tu iest mniemanie, że wkrótce druga wyprawa rozwinie żagle.

Rozniesiono tu iuż pogłoski o zaszłey potyczce między naszą i *Angielską* flotą, i że skutkiem iey miał być powrot naszey floty do portu, ale rzecz ta nieznayduie ieszcze wiary.

D. 5. Grudnia Flota *Hiszpańska* z *Tulonu* przy pomyślnym wietrze, wyszła pod żagle.

Rząd *Batawow* otrzymał pozwolenie wywozić do swych warsztatów drzewo z krajów *Belgickich*. Pozwolenie to, mówił Obyw: *Dumoulard* na Radzie 500. iest dla nas tym bardziey potrzebne, im pewnieyszemi możemy być woyny, do którey nas nieprzyiaciel przez wstydliwe powołuie warunki.

Z Paryża d. 27. Grudnia.

Przybyły dnia 25. Kuryer do Dyrektoryatu przywiozł Depesze od Admirała *Morard de Galles* i od Generała *Hoche* przysłane na korwecie do *Brest*. To co z tych depeszów i z listów partykularnych dóyść mogło do wiadomości publiczney, iest iż mocnieysza Eskadra Angielska czekała na naszą przy przeyściu *Iroise*, ale Admirał Francuzki potrafił iey uniknąć przeszedłszy niebespieczną przeprawę nazwaną *Ratz*. Jeden z naszych okrętów *le Seduisant* niemogąc przełamać trudności którą gęsty deszcz powiększał, utonął naprzeciw *Penmarck*, ekwipaż przecież uratowanym został. Ten przypadek nie-

wstrzymał biegu Eskadry, która przy odeyściu korwety iuż na wysokości morskiey znaydowała się, Anglicy na 22. okrętach liniowych widząc że im się flota Bresteńska przy odeyściu od Portu wymknęła, popłyną zapewne ku *Sorlingom*, lub do przylądku *Lezard*, ieżeli się obawiaią przybicia do *Irlandyi*. Prawie wszystkie publiczne nasze papiery zgadzaią się, że to mieysce iest celem tey wyprawy. Dyrektoryat niemógł przed sobą zataić niebespieczeństwa tego predsiewzięcia, i długo passował się z propozycyami które mu w tey mierze były czynione, ale nakoniec przekonany planem Generała *Hoche*, iednomyślnie go przyiął.

Rozchodzi się w tym momencie wiadomość w Radzie 500. że Eskadra szczęśliwie stanęła na brzegach *Irlandyi*, na które woyska nasze wysiadły, i wśrzód wesołych wdzięczności okrzyków, przyiętemi zostały od 15. tysięcy uzbroionych Irlandczyków, od dawna do tego przysposobionych.

W iednym z naszych *Dziennikòw* znayduie się następuiąca wiadomość: Gdy nasze woyska wkroczyły do *Bononii*, Dama iedna przechowuiąca w domu swoim Xiędza Francuzkiego, lękaiąc się skutków, kazała mu się natychmiast wynieść. Ten przebaczaiąc iey trwodze, która niekiedy do okrucieństwa prowadzi, wychodzi, i idzie.... gdzie?.. do samego *Buonaparte*. — Generale, przychodzę prosić cię o iedną łaskę -- o iaką? — ażebyś mnie kazał przed twoim obozem rozstrzelać. — Jaki masz powód do tak osobliwszey prozby? — Jestem Francuz, Emigrant, Xiądz, żyłem tu tylko z łaski Pani... która mi dała w swoim domu schronienie, nie sądzi się być w stanie dłużey mnie przechowywać; nie zostaie mi tylko umierać, i przychodzę poddać się..... — Powróć WPan do tey Damy, rzekł *Buonaparte*, i powiedz iey odemnie, Iż ty będziesz dla niey rękoymią, i że ani WPan, ani ona nie macie się czego obawiać. —

U nas zupełna panuie spokoyność, niewidać tu naymnieyszego znaku woyny i w takiey zostaiemy obfitości, iakiey ieszcze nigdy u nas nie było. O żadnych kradzieżach i zaboystwach wcale niesłychać. Pod czas ostatniego targu z 5,450. worów mąki, tylko 700. worów przedano. Mięsa iest wielki dostatek, funt naypięknieyszego wołowego, kosztuie tylko 8. sous, Cielęciny 9. sous. Baraniny 7. sous. Wieprzowiny 8. sous. Niemnieysza obfitość iest co do drobiu, zwierzyny, i nabiału. Ciecwierz naywiększy kosztuie 6. liwrów, Zaiąc 35. sous, Krolik 15. sous, Prosię 2. liwry, funt Masła świeżego 18. sous, 1,000. Jay 75. liwrów, Syr *de Brie* naywiększy 40. liwrów, korzec kartofli czerwonych po 9. sous, białych 8. sous.

z Hagi d. 31. Grudnia.

Dnia 29. t. m. Obywatel *Hahn*, podał na sessyi Zgromadzenia Narodowego obiaśnienie Praw i powinności Obywatela, które poprzedzać maią nową Konstytucyą w następu-

iącym sposobie: *Lud Batawſki ogłaſza przed całym świtem, że wolna jego Konſtytucya, niewzruſzenie wsparta ieſt na zaſadach Ludzkości.*

PRAWO.

1mo. Pierwsza zasada społeczeńſtwa Obywatelſkiego ieſt bespieczeńſtwo osób, życia i maiątku. *2do.* Nikt od wolności i równości powszechney nie może odſtąpić, tylko tyle, ileby go adminiſtracya iakiego urzędu do tego przyniewalała. *3tio.* Każdy ubogi ma prawo zatrudniać się taką pracą, do iakiey ieſt zdatny i przez którą los swóy polepszyć może, ci zaś ubodzy, którzy do pracy przez kalectwo, lub iakie inne ſłuſzne przyczyny nie są zdatnemi, maią prawo domagać się o utrzymanie siebie kosztem publicznym. *4to.* Równość na tym się zasadza, iż każdy Obywatel pod równym z innemi żyie prawem, i równe z niemi ma obowiązki. *5to.* Wolność zasadza się na tym, iż każdemu wolno myśleć, mówić i czynić to wszyſtko, co innym nie szkodzi. *6to.* Naywiękſzym dowodem dobrego Rządu w ſpołeczeńſtwie ieſt, równość i wolność Obywateli. *7mo.* Równość obywatelſka nieprzełamuie różnicy osobiſtey od natury nadaney, iako to: w sile, dowcipie, talentach, maiątku, cnocie i innych przymiotach, lecz zasadza się na szczęśliwey formie rządu dobrze ułożonego i społeczeńſtwa, iż żaden Obywatel nie może swego wspól-Obywatela do niczego przymuszać bez dobrowolnych wzaiemnych układów. *8vo.* Wolność ludu, czyli wolność obywatelſka, ieſt to podległość Prawom, które lud sam sobie dobrowolnie ułożył. *9no.* Równość i wolność ieſt to być podległym Prawu, które ią utrzymuie, tey podległości ma pilnować całe społeczeńſtwo. *10to.* Prawo ieſt to wyraz woli ogólney, lub też wola większości obywatelſkiey w tych okolicznościach, które się tyczą dobra lub nieszczęść publicznych. *11mo.* Zwierzchność Krajowa ieſt to władza ſtanowienia i wykonywania Praw. *12do.* Ta zaś znaydować się ma w ogóle ludu. *13tio.* Sposobem nierozdzielnym i nierozłączonym. *14to.* Do związku obywatelſkiego, przez który Naród ſwą exyſtencyą urrzymuie, i podług którego pragnie być rządzonym, ieſt nieodbicie potrzebne badanie woli większości obywateli. *15to.* Gdy lud po urządzeniu Praw, ſtrzeżeniem onych zatrudniać się nie może, przeto obiera ſwoich Reprezentantów. *16to.* Podług prawideł wolności i równości, nie może być żadna inna Reprezentacya ludu, iak tylko ta, która ieſt podług woli tegoż ludu obrana. *17mo.* Reprezentanci ludu maią prawo czynić to wszyſtko, co im lud zalecił.

(Dalszy ciąg w naſtępuiącym Numerze.)

z Włoch d. 24. Grudnia.

Papiezka armia ma się coraz wzmacniać. — Gen: Francuzki *Vaubois* przybył d. 4. Grudnia do *Liworno*, na mieysce Generała *Serrurier*, który udał się do armii Włoſkiey. — Dnia 7. t. m. Garnizon *Liworno* z 300. ludzi ſkładaiący ſię, pomaszerował do *Maſsa*.

№ Num 5.

DODATEK DO KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO Y ZAGRANICZNEGO.

z Warszawy dnia 17. Stycznia Roku 1797. we Wtorek.

z Wiednia d. 28. Grudnia.

W Poniedziałek poszło ztąd kilka set ludzi od korpusów *Węgierskich* ku granicom *Włoskim.* — Mówią że znayduiący się *Niderlandczykowie* i *Szwaycary* otrzymaią wkrótce rozkaz oddalenia się ztąd w 6. tygodniach. — Na Officerów którzy dnia 26. aresztowani byli, stanął Dekret, podług którego ieden z nich skazany iest na Inwalida, innych zaś do różnych Regimentów pooddawano. Ukarani byli za to, że mówili podczas bytności *Cesarza* w *Presburgu*: *Przykro iest wysłużonemu Officerowi stać u młodego Xcia na szyldwachu.* Pan *Habermann* został Doktorem Cesarskim na mieyscu zmarłego *Lagusius.* — Ostatnie rapporta F. M. *Wurmsera* z *Mantui* donoszą, że ta Forteca iest opatrzona zbożem: przy odeyściu tego kuryera ieszcze się tam znaydowało 5,000. koni, pomiędzy któremi część iedna należała do Obywateli, reszta zaś do 40. szwadronów Kawaleryi tam znayduiących się, które w nieszczęśliwym dniu 7. *Sierpnia* z pod *Bassano* do tey Fortecy z F. M. *Wurmserem* schronili się. Prawda że Garnizon cierpi niedostatek niektórych rzeczy, ale nie tych które są nieodbycie potrzebne. — Generał *Lilien* i Generał Kwatermistrz od armii stoiącey pod *Kehl* bawią się tu ieszcze. Mówią że oblężenie tey Fortecy kosztuie niezmierne summy.

z Konstantynopola d. 25. Grud:

Tuteyszy Poseł Rzepltey Francuzkiey *Auber du Bayet*, podał *Reis-Effendemu* Plan do Traktatu zaczepnego i odpornego między Rzeplitą Francuzką i Portą Ottomańską. *Reis-Effendy* podał Plan ten Dywanowi do rozważenia.

Poseł Moskiewski P. *Kotschubey* otrzymał rozkaz, aby przy urzędzie swoim zostawał; Poseł zas Austryacki dostał pozwolenie oddalenia się na rok ieden.

Znaczne summy których nowo przybyli Francuzcy Officerowie i Rzemieślnicy wymagali, znalazły tu nie iakie trudności, które się przecież coraz zmnieyszaią, podobno iuż są wyznaczone, gdyż Cesarz tyle przywiązania i szacunku ma dla nich, że trudno bardzo aby im co odmówiono być mogło.

z Strażburga d. 18. Grudnia.

Wczoray woyſko nasze zrobiło wycieczkę na robotników Auſtryackich pod *Kehl*, w czasie którey Generał *Elkenmayer* lekko raniony zoſtał. Zdaie się, iż wkrótce przyidzie do wielkiey między dwoma woyſkami rozprawy.

Z Paryża wyprawiono na znaczney liczbie wozów do armii naszey 140,000. par trzewików, 50,000. mundurów i innych rekwizytow, których część iuż przybyła do obozu naszego.

z Petersburga d. 31. Grudnia.

Imperator często przechodzi się prywatnie po *Petersburgu*. — Niedawno doszły do niego ſkargi o drożyznę, ſkoro to uſłyszał, poszedł sam nieznacznie kupić bochenek chleba, potym kazał go zważyć, a gdy uznał, iż podług taxy niedoważał, wydał surowe w tey mierze rozkazy, iakoż od tego czasu wielka naſtała tanność, zgoła lud cały wielbi i błogoſławi swego nowego Pana.

z Szwabii dnia 25. Grudnia.

Generał Gwardyi Dyrektoryatowey Obywatel *Krieg*, zwany od Francuzow *Krick*, ieſt rodem z Miaſta *Lahr* w *Szwabii*. Wszedł w ſłużbę Francuzką w roku 1757. i przez ciąg siedmioletniey woyny znaydował się w *Korsyce*. W roku 1782. użyty był do wiadomey expedycyi przeciwko *Genewie*. W roku 1793. doſłużył się rangi Generała dywizyi. — Posiada znaczny maiątek.

Z Cadix d. 3. Grudnia.

Wyszła wczoray pod żagle z portu naszego Flota do *Ameryki*, złożona z 12. okrętów liniowych, i 4. fregatach, na którey 12,000. woyſka lądowego znayduie się. — Fregata bogato ładowana, powróciła tu szczęśliwie we 34. dniach z *Caracas*. Między zdobyczą naszą morſką znayduie się 7. Angielſkich ſtatków transportowych i ieden *Lugger* o 14. armatach, na którym cała korrespondencya z *Korsyki* do *Anglii* przewieziona być miała. — Z rozkazu rządu zaczynaią Port i Arsenał nasz fortyfikować, buduią tu z pośpiechem 40. płaſkich ſtatków kanonierſkich i sposobią znaczną żywność dla Floty Francuzkiey, którey tu wkrótce spodziewamy się. — W *Cartagena* znayduie się 18. liniowych okrętów w gotowości do wyiścia pod żagle,

z Koblentz d. 23. Grudnia.

Choć przewóz do doliny *Ehrenbreiſtein* surowo był zakazany, przecież otrzymały niektòre osoby pozwolenie przewiezienia się, spodziewaią się nawet, iż przewóz ten za dni kilka będzie znowu pozwolony. — Francuzki Officer, kommenderuiący w *Capelle*, aresztowany zoſtał za to, iż kazał na iadące z daleka fury z drzewem na przeciwną ſtronę dać ognia z armat.

Od Menu d. 31. Grudnia.

Z Przyczyny wielkiego wylewu *Kinzingi*, Auſtryacy musieli opuścić kilka bateryów pod *Kehl*, część ich

armii poszła na zimowe leże. — Po nad niższym *Renem* panuie dotąd wielka spokoyność. — General *Wernek* otrzymał Urlop, w czasie którego kommenderować będzie Xiąże *Lambesc.* — Listy z *Koblentz* donoszą, iż Generał Francuzki dał także niektórym Officerom urlop na dwa miesiące. — *Sasko-Koburski* Kommissarz, wydał rozkazy do Departamentów pod dozorem iego zostaiących, iż gdy Saxonia przystąpiła do neutralności, przeto żadne przechody, ani kwaterunki dla armii *Austryackiey* pozwolone być nie mogą.

z Frankfortu d. 31. Grudnia.

Francuzi po tamtey stronie *Renu* tak są bespieczni, iż daią urlop niektórym Officerom. — Sześć Regimentów Austryackich przeszło przez *Bamberg* do armii pod *Kehl.* — Chociaż woysko nasze groziło bombardowaniem *Strażburgowi* doświadczywszy iednak, iż żadne działa dosięgnąć do niego nie mogą, odstąpiło tego zamysłu.

z Wenecyi d. 20. Grudnia.

General *Buonaparte* przybył wczoray do *Verony.* Gdy armia Austryacka na nowo wzmocniona, znowu zaczyna czynić iakieś poruszenia, zdaie się, że część ich zmierza ku *Bononii* dla złączenia się z korpusem woyska Papiezkiego stoiącym pod *Faenza.* Francuzi powiększyli znacznie swe siły w okolicach *Bononii* i *Ferrary*, i coraz bardziey wzmacniaią nowo-przybywaiącemi licznemi woyskami z Francyi.

z Wezel d. 1. Stycznia.

Francuzi coraz bardziey wzmacniaią się w szańcu mostowym pod *Neuvied*, a lubo neutralność tego miasta iuż iest przełamana, przecież wszystko w spokoyności zostaie do tego czasu. Arcy-Xiąże *Karol* miał oświadczyć, iż póty generalnego armistycyum nie podpisze, póki Francuzi nieopuszczą całkiem prawego brzegu Renu, i nie ściągną się aż za *Mozę.*

z Kopenhagi d. 3. Stycznia.

Pan *Pichman* Konsul Króla naszego w Porcie Francuzkim *Havre de Grace*, przysłał uwiadomienie do *Collegium* tuteyszego Handlowego i Ekonomicznego, iż postanowiono przez Dekret Rządowy, że nie tylko Angielskie okręty przybywaiące do Francuzkich portów konfiskowane być maią, ale nawet i neutralne tey samey karze podpadać będą, gdyby się Angielskie towary na nich znaydować miały. Przykład tego widziałem na naszym okręcie na którym 19. paków Angielskiego towaru znaydowało się, a okręt z wielką trudnością za moią poręką zaledwo wypuszczony został. Dochodzi nas ze *Szwecyi* wiadomość, że Imperator *Rossyiski* uznał *Rzeczpospolitą Francuzką.*

Ostatnie listy z *Petersburga* niewspominaią o ratyfikacyi Traktatu z Anglią przez Imperatora *Rossyiskiego.*

z Włoch d. 18. Grudnia.

Dyrektoryat Rzpltey Francuzkiey prosił dworu *Turyńskiego* o pozwolenie, aby przez kray iego 16,000. armii Francuzkiey przeyść mogło. — W *Medyolanie* wydano Proklamacyą, iż wszyscy ktorzyby się odważyli żołnierzy legionu Lombardzkiego do

dezercyi namawiać, karze dziesięcioletniego więzienia podpadną. Ci zaś którzyby dla obcego Mocarstwa werbowali, karę śmierci odniosą, a dobra ich skonfiskowane będą.

Kontynuacya Konstytucyi Bonońskiey.

ROZDZIAŁ III.

Seymiki Generalne.

16to. Seymiki generalne składaią się z Obywateli w iedneyże mieszkaiących Parafii. — *17mo* Prezydować będzie Rektor, albo pierwsza z osób Swieckich tey Parafii. Ten obierze przez vota Sekretarza i trzech Assystentów umieiących czytać i pisać. *18vo.* Gdzieby się nie znalazła taka liczba osób umieiących czytać i pisać, Artykuł ten ściąga się przynaymniey do Sekretarza. — *19no.* Tak w Mieyskich, iako i Territorialnych Parafiach, każdy dziesiątek obywateli ma obrać z pomiędzy siebie iednego Deputowanego na Seymiki *Dekurionalne*, a ci Deputowani nazywać się będą *Dekuryonami.* *20mo.* Jeżeli po podziale obywatelów na dziesiątki, zostanie się w którey Parafii po ostatnim dziesiątku, reszta składaiąca większą liczbę nad pięciu, liczba ta może sobie osobnego obrać *Dekuryona*, — *21mo.* Elekcya odbywać się ma przez sekretne vota, to iest każdy obywatel podaie osobę zapisaną na karteczce, lub wymienia iey nazwisko do ucha Prezydenta, Sekretarza i Assystentów przy wotowaniu. — Ci, których nazwisko iest więcey razy podane, zostaią wybranemi, w równey zaś liczbie, los decyduie. — *22do.* Nikt dać nie może swoiey креski przez Plenipotenta, ani iey dawać może na więcey, iak na iednym Seymiku generalnym. — *23tio.* Jeżeli kto posiada dwa pomieszkania, iedno stałe, a drugie przypadkowe, dawać tylko ma votum z stałego pomieszkania. — *24to.* To wszystko, coby było postanowione na Seymiku generalnym przeciwko iego obiektowi, lub przeciw formie przepisaney przez Konstytucyą, iest nieważne. — *25to.* Nikt nie może przychodzić z bronią na Seymiki generalne. — *26to.* Gdyby który obywatel został prawnie przekonany o kupienie lub przedanie swoiey kreski, lub wyiednanie iey sobie przez wykrętne sposoby, iest oddalony od seymikowania i od wszelkich urzędów przez Konstytucyą ustanowionych, na lat 20; ieżeliby zaś ten postępek powtórzył, na zawsze. (*Reszta w przyszłym Numerze.*)

DONIESIENIE.

Da das dem Herrn Carl Plendus gehörige auf der Solec zwischen dem Königl: Preus: Saltz-Magazin und dem Magazin der Fürsten Lubomirska gelegene grundstück mit der dazu gehörigen Gebäuden verkauft werden soll, und Käufer sich in Absicht der darauf haftenden schulden pracaviren will so wird ein jeder der dem Herrn Carl Plendus auf gedachtes Grundstück geld geliehen hat, dienstlich ersucht, sich binnen Dato und vier Wochen mit seinen Schuldforderungen bey dem Königl: Preus: Ober Saltz Inspector Herrmann zu melden. Nach Verlauf von vier Wochen wird keine Schuldforderung mer angenomen. Warschau d. 5. Jannuarii 1797.

Podaie się do wiadomości publiczney, iż grunt i dworek z wszystkiemi budynkami JP. Karola Plendusa na Szulcu między Zupą Solna Pruską i possessyą Xiążąt Lubomirskich, został przedanym: Należytość zaś za te possessye wypłaconą będzie dnia 5. Lutego roku teraźnieyszego. Ostrzega się zatym, iż ieżeli ma kto iakie pretensye zapisane i zabespieczone na tey possessyi, ażeby w ciągu iednego miesiąca, to iest od 5. Stycznia, do 5. Lutego zgłosił się do JP. Hermana w Pałacu Pruskim mieszkaiącego, z okazaniem swoich dowodow. Po upłynieniu zaś tego wyżey wyrażonego terminu, żadna pretensya przyiętą nie będzie. W Warszawie d. 5. Stycznia 1797. R.